

Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Nazwy osób (ze względu na cechy psychiczne) w polszczyźnie miejskiej Poznania

W artykule Ryszarda Tokarskiego *Słownictwo jako interpretacja świata* zamieszczonym w tomie *Współczesny język polski* czytamy: „[...] językowy antropocentryzm, uznanie człowieka za najważniejszy i najlepszy składnik tego świata, jest właściwością nie tylko języka polskiego i nie tylko języków europejskich [...]”¹. Dodać można, że jest to również cecha wszystkich odmian języka, w tym także odmian regionalnych. Antropocentryzm widoczny jest nie tylko w systemie językowym (zwłaszcza w leksyce i frazeologii), ale także na płaszczyźnie tekstu, co można łatwo dostrzec, analizując tematykę codziennej językowej komunikacji².

Podstawa materiałowa *Słownika gwary miejskiej Poznania*³ dała możliwość zrekonstruowania przez nas (współ z Bogdanem Walczakiem) obrazu poznaniaka. Okazało się, że „odtworzony na podstawie przykładów ze *Słownika gwary miejskiej Poznania* obraz poznaniaka znacznie odbiega od potocznego stereotypu i autostereotypu w tym względzie”⁴. Konteksty ilustrujące hasła słownika tylko w niewielkim stopniu potwierdzają takie przypisywane mieszkańcom naszego miasta pozytywne cechy, jak pracowitość, solidność, zamięl-

¹ R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 367.

² U. Żydek-Bednarczuk, *Temat i słownictwo tematyczne w tekście rozmowy potocznej*, w: *Opisać słowa*, red. A. Markowski, Warszawa 1992, s. 243-255.

³ *Słownik gwary miejskiej Poznania*, red. M. Gruchmanowa, B. Walczak, Warszawa–Poznań 1997; wyd. 2 z suplementem, Warszawa–Poznań 1999.

⁴ A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, B. Walczak, *Obraz poznaniaka w świetle „Słownika gwary miejskiej Poznania” pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka*, w: *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie 2*, red. M. Świącicka, Bydgoszcz 2008, s. 255-279.

wanie do porządku i czystości, punktualność i obowiązkowość. Do repertuaru cech wartościowanych dodatnio, a potwierdzonych dużą liczbą słownikowych cytatów, należą zaś: wesołość, dowcip, skłonność do uprawiania sportu, a także do rozrywki i zabawy.

W kontekstach przytaczanych w *Słowniku* jednak zdecydowanie częściej przypisywane są poznaniakom cechy wartościowane ujemnie, głównie takie, jak: nadmierna skłonność do oszczędzania, często granicząca ze skąpstwem, powolność, agresywność i nerwowość, kłótniowość i krzykliwość, gadulstwo i plotkarstwo, łakomstwo oraz pociąg do alkoholu. I znów cechy te tylko w niewielkim stopniu potwierdzają stereotyp mieszkańca Poznania (tu głównie oszczędność i skąpstwo), a większość z nich przypisać można także mieszkańcom innych miast.

Ciekawe wydało nam się sprawdzenie, w jakim stopniu cechy poznaniaka ujawnione podczas analizy i interpretacji słownikowych kontekstów stanowią podstawę nominacji osobowej w leksyce gwary miejskiej. Obfitość materiału wyekscerpowanego tym razem nie z cytatów, ale z siatki haseł *Słownika*, powoduje, że w niniejszym artykule zajmiemy się wyłącznie nazwami człowieka ze względu na jego cechy psychiczne, a nazwy odnoszące się do cech fizycznych omówimy w odrębnym artykule.

Spośród prawie 180 regionalizmów leksykalnych nazywających człowieka ze względu na jego psychiczne wady i zalety tylko jeden można uznać za określenie pozytywne – *haracz* ‘człowiek pracowity’ (*No, łóżgol jest taki i do tego haracz, chociaż szalapat*)⁵, z tym wszakże zastrzeżeniem, że *harowanie*, czyli ‘ciężka praca’ może konotować zarówno dodatnie, jak i ujemne wartościowanie.

Z wyraźną pobłażliwością w gwarze miejskiej Poznania określa się **osoby niespokojne, nadmiernie pobudliwe** (dziś powiedzielibyśmy: z ADHD), a także takie, które nigdzie nie mogą zagrzać miejsca: *lofer* (*Jak tylko rano wyszed, tak do wieczora go ni ma w domu – to ci lofer paskudny!*), *lotas* (*Mój znowu dzieś loto, nie wiysz, że to taki lotas?*), *narwus* (*Mój kumoter Stašku Nogaj, narwus nad narwusami, ale dobry i rzetelny chłop [...]*), *nerwerwer* // *nerwyrwyr* (*Tam i nazod loto, taki nerwerwer*), *pochwierz* // *pochwiyrz* (*Nie usiedzi ci to na miejscu. Bałaganu narobi [...] i zrób co z takim pochwiyrzym*), *rajzender* // *reisender* (*Całe wakacje poza domem, z obozu na obóz, to ci prawdziwy rajzender!*), *wartolka* (*Fyrali my po całej izbie jak wartolki*).

Ewaluatywna ambiwalencja zawarta jest w nielicznych regionalnych leksemach nazywających **osobę bardzo sprytną, ale nie do końca uczciwą** i często **bezczelną**: *frechkunda* // *freškunda* (*Podziwiać takiego freškunde;*

⁵ Cytaty umieszczone w nawiasach pochodzą z artykułów hasłowych *Słownika gwary miejskiej Poznania* – tam też odnaleźć można ich lokalizację, którą tu pomijamy.

z każdej kabaty się wyplątał, nigdy go Niemcy nie dostali), kunda (Stachu to był echt kunda), kręcijónek (Nie warto mu wierzyć, bo to taki kręcijónek), lewizna (Ach, ten to ci jest lewizna i nie chce mieć z nim nic wspólnego!), lewus (Widziołeś tego lewusa? Jak zwykle coś kómbinuje), machler // machlyrz (Nie myślaem, że z tego Przema taki machler. Obiecał przywieź nowom opone do malucha – tak poczebuje – a on już miesiąc sie nie odezwał), szacher macher (To ci współnik! Wykiwał mnie szacher macher na ładnych parę milionów), szuchlerz // szuchlyrz (Z tym szuchlerzym sie nie zadowej, bo już dość ludzi gupiyymi zrobił), wicłacz (Tymu wicłaczowi nie wyrz).

Pozostałe regionalizmy wskazują już głównie na cechy negatywne i zwykle tak jednoznacznie oceniane. Najczęściej są to **lobuzerstwo** i **chuliganstwo**, znajdujące odzwierciedlenie w takich nazwach osobowych, jak: chorobnik (A to ci chorobnik jedyn, znowu mie okłamo!), juchta (Myśle sobie, nic wiyncy, ino te małe juchty od somsiada były tu na skibie) i juchcik (Ino uwożej, żeby sie z niego jaki juchcik nie zrobiuł), luntrus // luńtrus (Zawsze mu pobłażoł, teraz takiego luńtrusa mo), marnisz ([...] zobocz, co ta wylynga, co tyn marnisz jeden nawystworzoł), nicpot // nicpota (A tyn drugi reparator to był też nicpota i huncwot), ogar // łogar (Nie moge sobie z nim dać rady, taki łogar), paskudnik (A tyn mały paskudnik nasypoł dziadzi soli do kawy), rojber (Ach, panie Rysiu, by pan musiał widzieć, jak wczoraj trunkowalim w parku z Isiem, tak, ach, co mi ten chorobny rojber naopowiadał?!), szararan (Te szarany z bloków znowu mi głubki na działce opędzłowały) i szaranek (Z wyrka wytośtoł mnie szaranek [...]), szczun // szczón (Ty szczunie marny, komu w mordę, co?) i szczunek // szczónek (Mały szczónek, a już taki frechowny), urwisz (A to ci urwisz z niegu!), żgaj (Żgaje co pofile wpięprzały pile na kaste Marycha [...]) i żgajek (Niemożliwy żgajek: fifa mo do wszyskiygu, ale już nojbarzy do samochodów, no i do bijatyki), żgak // żgok (Mojego żgoka daje do zawodówki. Profesorym nie chce być, a fach to jes fach). Liczne określenia chuliganów i lobuzów przechodzą już dziś do leksykalnego lamusa, a nawet do językowego archiwum⁶, na przykład: ejber (Napadły go ejbry na Wojciechu i mu nałuzgali), szolder (Moje gzyby kochane, szoldry, znów tu mi bałaganu narobiły), wybiokno // wybijokno // wybijłokno (W dzieciństwie uchodziłam za okropne, jeżyckie wybiokno, a potem fatalna opinia powędrowała za mną aż na Wildę [...]), zbrój (Za małygu mój był wielki zbrój. Nicpoty, że nie wiym co), zynder (Za kawalera z Jurasą był ale zynder).

Poznaniacy nie lubią też osób o skrajnie przeciwnym usposobieniu, tzn. **infantylnych** – stąd takie określenia, jak: cieciek (Zostaw tego ciećka, niech sie

⁶ Określenia te przejmujemy za Kwiryną Handke – zob. K. Handke, „Czasowe cezury” i przebieg życia wyrazu, w: *Rozważania i analizy językoznawcze. Wybór prac wydany z okazji 65. urodzin Autorki*, Warszawa 1997, s. 55-69.

idzie cieciać ze swoją mamusią), cieciok (*Co tyn cieciok tu robi? Zaroz bydzie beczol za mamom!*), cieciora (*Natomiast „sikawkowe” bractwo tępiło bardzo ostro ciećków i cieciory*), lelek (*Z tego starszygu to istny logar, a tyn młodszy to jeszcze taki lelek*), leloszek (*Ten mój mały leloszek tylko by sie chciał lelać i lelać*), leloś (*Nie zaczepiej go, bo tyn leloś zara polecie do matki na skarge*) – oraz **mazgajów skłonnych do placzu**, którzy nazywani są *miaukotami* (*Jak mi ten miaukot idzie na nerwy!*), *miągwmami // mióngwmami // miungwmami* (*Taki duży chłopok, a tako mióngwa!*), *piskwami* (*Nigdzie z nim nie pójde, bo taki piskwa*), *ryfami* (*Co to za ryfa, beczy i beczy!*) lub *rykwami* (*Przestaniesz beczeć, rykwo jedna?*).

Cechy, które wyzwalają inwencję językową poznaniaków, to także pewien rodzaj **umysłowej ociężałości** i wynikająca z niej **niezdarność**. Silny pogardliwy ładunek emocjonalny zauważyć można w określeniach typu: *babok* (*Te baboki to już z domu nie wyjdóm, ino by sie na telewizje gapili*), *bancwól // bancwoł* (*Jak liziesz, bancwole jedyn!*), *ćmok* w znaczeniu ‘tępak, niezdara, fajtłapa’ (*Łe, to taki ćmok, co nic nie potrafi zrobić*), *ćwok* w znaczeniu ‘tępak, niezdara’ (*Te ćwoki to chyba na parę lat szykowali się tu siedzieć*), *fulfa* (*Tako fulfa, tuleja zdalasio!*), *gamuła* (*Ady idź gamuło, bo stuczesz te szkielka*), *gilejza // gielejza // gelejza* (*Coś, gielejzo, narobil? Przecie usiadleś na tort*), *gramajda* (*Jak sie kto gramajdóm urodzi, to już gramajdóm zostanie*), *guła* (*Ty guło chorobno! Przecież mioleś pilnować aprowizacji*), *lamajda* (*Powiydz tymu lamajdzie, że już lepi niech niczego nie ruszo!*), *papracz* (*Do tego papracza roboty nie oddam!*), *papudrak // papudrok* (*Z takim papudrokiem nikt lepiej nie zagra*), *paterak // paterok // patyrok* (*Do tego pateraka dalaś taki dobry zegarek?*), *wylynga // wylęga* (*Tyn Rychu to tako wylynga, ani to do nauki, ani to do roboty*). Bardziej pobłażliwy, żartobliwy stosunek do tego rodzaju ludzkiej słabości, w tym także **niezaradności**, wyrażają nazwy: *bubek żołędny* (*A wiesz, ty bubku żołędny, co zrobił towarzysz Stawrogin z takim jednym mendziarzem jak ty?*), *ecie-pecie* (*On miałby to sam zbudować?! To niemożliwe, żeby takie ecie-pecie sobie z czymś takim poradziło!*), *glapa* (*Głupio glapa – pomyślałem*), *pierdola* w znaczeniu ‘gamoń, niedołęga’ (*A Łoboda jest pierdola i trzęsидуpek, będę musiał go splawić*), *psujamajster* (*Niech on ci lepiej tych pólek nie robi, bo to taki psujamajster. Wszystko spartoli*), *religa* (*Co ta religa znów wywinęła*), *tuleja* (*Nie bydź tulejom! Nie rób poruty i w swoi chaci nie ślyncz jak struty!*). Zdecydowanie piętnowaną cechą jest **glupota**, którą dosadnie wyrażają regionalizmy, takie jak: *ryfa* w znaczeniu ‘cymbał’ (*O ta ryfa zakamienio!*), *skop* (*Ona mi to powiedziała pierwsza: „Głupi skop, ramol!”*), *tuk* (*Ty tuku jedyn! Z tobóm godziny bym nie wytrzymała!*). Poznaniacy używają też kilku regionalnych wyzwisk będących odpowiednikami potocznych ogólnopolskich inwektyw *wariat*, *idiota*, *imbecyl*.

Są to: *szajbol* (*Według niego nie każdy szajbol jest anormalny*), *szajbus* (*Gupi szajbus – pół dnia stary pryk jeździł na karasoli dla dzieci*), *szplin* (*Ty mosz chyba rapla, stary szplinie – odpowiadło mi gzubek grzecznie*), *ślungwara* (*Kaśka stwierdziła, że jak zdobędziemy wannę, to sobie zafundujemy kąpiel w mleku. Widzisz, co z nas za ślungwary*).

Ludzie – z perspektywy poznaniaka – rzadko przejawiają dbałość o swój wygląd, stąd też **niechlujstwo** można uznać za kolejną ujemnie wartościowaną cechę, zawartą w znaczeniach słów takich, jak: *ciarach* (*Same ciarachy łażą dziś po ty giełdzie*), *fleja* (*Jak zobaczyłem, jaka z tej kelnerki fleja, to mi się jeść odechciało*), *glajda* (*Ty glajdo chorobno, jak ty mosz w tym pokoju – istny bajzel!*), *glajdus* (*Tyn Kaję to ale glajdus: żaloba za paznokciami, a szkarpytki to jadóm na kilometr*), *łatus* ([...] *mieli zielone twarze, jak każdy o tej porze, kto nie dojada, za to uczy się w nadmiarze, trochę nie domyci, bo właśnie była moda na łatusów i zaniedbańców*), *nadrach* (*Łazisz jak nadrach. Te pory obrzympane, wej*), *nośpłat* (*Nośpłat dziewucha, papa wymalowano jak na afiszu, a żaloba za paznokciami!*), *obciach* (*I jak ty wyglądasz? Ostatni obciach!*), *opyplus // opypluch* (*Tako ładno dziewucha i z takim opypluchem się zadaje*), *opyplaniec // opyplaniec* (*Przychodzi taki opyplaniec i w tych lumpach kładzie się na kanapie*), *opyprus* ([...] *a on opyprus, łapy z roboty, usmolony, kominiarz [...]*), *stochmol* (*Jak ty wyglądasz? Czysty stochmol! Uczesz te kłaczyska*), *szmoder* (*Jak taki szmoder łązi*), *szmodruch* (*Już nie mówię, żeby chłopok – ale dziewucha i taki szmodruch*), *szupłot // szupłat* (*Z takim szupłotem miyszkać to dziynkuje – ciyngiym mosz bajzel kole siebie*), *szuszwol // szuszwał* (*Widziołeś gu? – Wyglóndol jak tyn szuszwol*), *ślumpa // ślompka* (*W chałupie ma brudno, bo to tako ślumpa*), *ślumper* (*Bo to niby, że jak człowiek jest kierowcą, to już musi od razu chodzić jak ślumper?*).

Gadulstwo i często związane z nim **plotkarstwo** to prymarne cechy znaczeń kolejnych dość licznych, mało eleganckich regionalnych określeń człowieka: *klecicha* (*Klecichy się zlatywały co tydzień i obrabiały jęzorami całom chate*), *klepidupa* (*Kto ci to powiedział, ten klepidupa Juras?*), *kletuśnica* (*Kletuśnice, co różne plotki na się wymyślały, przeproszały się, uśmiechoły się dó sie*), *pierdoła* w znaczeniu ‘człowiek stary, gadatliwy, sklerotyk’ (*Przecież poradzi sobie z tamtymi, choć było ich czterech. Więc czegoż ten pierdoła wyrzeka*), *pierdoła z Gądek* (*Z wami, prześmiewcy, się nie usionde jak opyplany pierdoła z Gondek*), *pierduśnica* (*Co to za stara pierduśnica z tej sekretarki!*), *pierduśnik* (*Znowu ten stary pierduśnik dzwoni, powiedz, że mnie nie ma!*), *pyskolicha* (*Chyba bydziesz świnynty, żeś z takim pyskolichóm tyle lat spiłował!*), *trzepaka* (*Z tej Elizy to taka trzepaka, że nawet jej zrozumieć nie można*). Z gadulstwem łączyć się może też **zrzędlivość**, którą to cechę odnaleźć można w lekceważąco-żartobliwych słowach: *brawęda // brawynnda*

(*A to tako brawynnda. Stale ino u nas siedziol. Marudny dziod*), *brawędziorz // brawyndziorz* (*Ciągle gada w kółko o tym samym, stary brawędziorz!*), *bręk // brynk* (*Na starość zrobił sie z niego okropny bręk*), *brękot // brynkot* ([...] *mądrala za często zadaje pytania: co? jak? dlaczego? nudzi, brękot, dzieli włos na czworo*), *mrukot* (*W każdej chacie znajdzie sie jakiś mrukot, któremu zawsze wszystko w droge wlizie*). Przeciwnie do gadulstwa cechy – **ponuractwo** i **mrakliwość** również znajdują odzwierciedlenie w semantyce regionalnych nazw osobowych: *ćmok* (*Chłop był zamknięty, istny ćmok*), *ćwok* (*Tyn Zbychu, ćwok taki co gymby do nikogu nie otworzy i ino sóm tak w ty chacie siedzi*), *kater* (*Taki kater; odludek, żuje tylko w sobie, a nic nie powie*), *kałmuk // kau-muk* (*On ciągle tylko milczy i patrzy spode łba – taki kałmuk*), *muk* (*W życiu nie widziałem większego muka jak ten Zdzichu*).

Inne nazwy z różnych powodów **niesympatycznych** osób to: *palant* (*Weź mi tego palanta, bo mie ręka swędzi!*), *pukwa* (*– Ty pukwo chorobno, namkniesz się od mojego męża?*), *rep* (*Same stare repy na tym turnusie*), *sadowa // sadowo* (*A przychodziła, przychodziła, sadowo tako!*).

Znacznie gorsze cechy charakteru – **łajdactwo** i **niegodziwość** stanowią semantyczną osnowę wyzwisk typu: *heksa* (*Co uszporoł, jakie bejmy, ta heksa do swoji kabzy brała*), *kejter // kiejter* (*Spostrzegłem w jego oczach jakiś krótki błysk. Ech – myślę, na pewno mi się przywidziało, przecie nie wszyscy są kejterami*), *łuńt // lujnt // lunt* (*Tego luńta to w ogóle do chaty nie wpuszczaj, bo cie ino może okraść!*), *paskud* (*Powinien pan wpakować paskuda do więzienia*), *ścierwol // ściyrwol* (*Stary, co robisz, ścierwolu pieruński, nie chlej tyła*), a także dawnych i rzadkich: *haman // chaman* (*No ty chamanie jedyn zapamiętały, ty luntrusie, namknij mi sie i prowadź do tej heksy!*), *pociacher* (*Pociacher jeden, do mnie to już nie chodzi!*), *psionorody* (*O psionorody jedne! Śmiejcie się, śmiejcie zdrowo!*), *raubszyc* (*Że tyż milicja tych raubszyców roz wręście nie wylapi*).

Ze znaczenia kilku nazw osobowych wynika, że także **prostactwo** należy do cech piętnowanych w gwarze miejskiej Poznania: *bamber* i *bamberka* w znaczeniu ‘prostak, prostaczka’ (*Po czym poznasz bambra w lecie? Po berecie; Naubliżał mi od bamberki, że on niby z miasta [...]*), *ciaracha* (*Znowyk Patrycja zrobiła kukuk ty ciarachy kole okna, aż ta zez strachu pokazała całkom amerykę*), *sorek* (*Nie widzisz, że to sorek? Słóma z papci mu wylazi!*), *wiocha* (*Co za wioche przyprowadziłeś? – krzyknęli*).

Poznaniacy nie lubią również **osób zarozumiałych**, co znajduje odzwierciedlenie w nazwach typu: *pamper* (*Weź mi tego pampra z oczu, co to za ojciec, tedy idź!*), *pinda* ([...] *obok przeszła kadrowa – tleniona pinda po wydziale prawa*), *pinda-rinda // pinda-rynda // pinde-rinda* (*Czego chciała od ciebie ta pinde-rinda?*), *puszwa* (*Ta nowa ekspedientka to taka nadęta puszwa*), *szpagat*

(z *Mosiny*) i *szpagacik* (*Całóm gymbóm szpagat z Mosiny; [...] taki wiesz szpagacik, i zadbany – piękny był*), *szpenio* (*A to szpenio – zobacz, jak sobie poradził*), *szpeniol* (*Tej, szpeniol, nie bóńdź taki móndry, bo dostaniesz po papie*).

Zdecydowanie rzadziej, jak wynika z liczby regionalnych nazw osób, poznaniaków rażą takie cechy, jak **lenistwo** – tu określenia: *latynda* // *latenda* (*Ten latynda wszędzie za tobą polizie, ale każ mu coś zrobić!*), *mara* (*Mówię na nią albo mara, albo miągwa. Kto ją dostanie, przegro*), *zbijobruk* (*Przed bezrobociym na Zamkowy same zbijobruki*) oraz **świętoszkowatość** – tu: *nona* (*Takie się święte nony zrobiły, a tu dziecko!*), *pituchna* (*Te dwie pituchny na dole to na pewno krzyżem leżały i myślały, że to koniec świata*), *pitusia* (*Zbytecznym by było stwierdzać, że na zewnątrz nie wygląda jak pitusia chodząca w brązowej spódnicy i czarnej chustce [...]*).

Zupełnie wyjątkowo zaś piętnuje się w gwarze poznańskiej takie przywary, jak **nadgorliwość** i **lizusostwo**: *świcibaka* // *świcibaka* // *świycibaka* (*módl się za nami*) (*Teraz to wielki działacz związkowy, a przedtym to dyrektorowi w dupę wlaził – świycibaka*), dawne *sztreber* ‘kujon’ (*Naraz spostrzegłem, że mój sąsiad po lewej stronie, sztreber, czyli kujon, też trochę tuman, rozgląda się po klasie*), **uzależnienie od alkoholu**: *gazmajster* (*Dojść mom gazmajstrów i dojść karciorzy*), *ochlaj* (*Nagle zza krzaków dobiega nas belkot ochlai*), **skapstwo**: *gryzinera* // *gryzinyra* (*To ci gryzinyra chorobny – przecież do grobu ze sobóm tegu wszystkiygu nie weźnie*), *nyrol* (*Myślisz, że ten nyrol ci pożyczycy bejmów?*) oraz **tchórzliwość**: *bojączka* // *bojónczka* (*Chłop jak dómb, a tako bojónczka z niegu*).

Wspomnieć tu trzeba jeszcze o wyrażeniu *poznańska pyra* (*Powiedzcie teraz, że stare poznańskie pyry nie mają racji, jak spędzają każdy urlop tylko wew chacie*), zawierającym w swym znaczeniu wiązkę cech typowych dla mieszkańca naszego miasta, rzec by można – **kwintesencję poznańskości**. Co ciekawe, w ustach osób spoza naszego regionu jest to określenie deprecjonujące, często pogardliwe, konotujące takie cechy, jak: skapstwo, pedanteria, brak fantazji, przyziemność, pryncypialność, podczas gdy poznaniacy mówią tak, chcąc wyrazić uznanie i aprobatę dla cech takich, jak: pracowitość, wytrwałość, systematyczność, zdolności organizacyjne czy gościnność.

Przeгляд nazw osobowych z polszczyzny miejskiej Poznania wyraźnie wskazuje, o czym już na początku wspomnieliśmy, że przeważają wśród nich silnie zabarwione ekspresywnie określenia cech ujemnych, choć dość często wartościowanych ambiwalentnie. Warto zwrócić uwagę i na to, że większość tych nazw odnosi się wyłącznie do mężczyzn, np. *bancwól*, *ciarach*, *gazmajster*, *kręcijónek*, *lewus*, *lotas*, *łatus*, *machler*, *nerwerwer*, *nyrol*, *ogar*, *opyplus*, *rojber*, *szacher macher*, *szajbol*, *szczun*, *szplin*, niektóre mogą nazywać osoby różnej płci, przykładowo: *bojączka*, *frechkunda*, *gilejza*, *guła*, *klepidupa*, *lo-*

fer, miągwa, nośplat, pierdoła, piskwa, szmodruch, tuleja, wybiokno, wylynga, a tylko nieliczne zarezerwowane są do określania kobiet, np.: *glajda, heksa, klecicha, pierduśnica, pinda, pituchna, pukwa, pyskolicha, ślumpa, ślungwara, wiocha*.

Repertuar cech odzwierciedlonych w nazewnictwie osobowym gwary miejskiej Poznania (tu wyróżnionych tylko pod kątem cech psychicznych) potwierdza wniosek wynikający z analizy cytatów ilustrujących poszczególne hasła *Słownika*⁷, iż stereotyp i autostereotyp poznaniaka nie znajdują w nich odbicia. Cechy uważane za typowe dla *poznańskiej pyry* stanowią centrum znaczeniowe niewielu nazw, liczniej zaś reprezentowane są określenia konotujące zwykłe przywary, charakterystyczne dla ludzi w ogóle, bez względu na miejsce ich zamieszkania.

Wyrazy z gwary poznańskiej, które wystąpiły w artykule⁸

ady idź ‘co ty opowiadasz?, to niemożliwe!’

ameryka *rzad.*, *żart.* ‘tyłek’

babok 1. ‘zaschła wydzieliną w nosie’; 2. *przew.* ‘o kimś nieruchawym, ociężałym (zwłaszcza umysłowo) i ograniczonym’

bamber 1. ‘chłop, szczególnie bogacz wiejski’; 2. *wyzw.*, *pogardl.* ‘o kimś ze wsi, prostaku’

bamberka 1. *daw.* ‘kobieta ze wsi, bogata chłopka’; 2. ‘kobieta ubrana w bamberski strój’; 3. ‘posążek bamberki’; 4. *rzad.*, *wyzw.*, *pogardl.* ‘prostaczka’

bancwól, bancwoł *ekspr.* ‘ktoś toporny, gruboskórny, opasły; bęczał’

bejm częściej w *lm*, *ekspr.* ‘pieniądz’

bezrobocie ‘Urząd Pośrednictwa Pracy’

bojączka, bojónczka ‘ktoś bojaźliwy, lękliwy, tchórzliwy’

brawęda, brawynnda *żart.*, *lekc.* ‘gadula, maruda, nudziarz’

brawędziorz, brawyndziorz *lekc.* ‘maruda, gadula’

bręk, brynk *żart.*, *lekc.* ‘maruda’

brękot, brynkot *żart.*, *lekc.* ‘maruda, zrzęda’

bubek żołędny ‘oferma’

chorobnik *ekspr.* ‘emocjonalne określenie człowieka, od aprobaty i podziwu do dezaprobaty i negacji’

chorobny *ekspr.* ‘przeklęty, okropny, szkaradny; cholerny (niekiedy z odcieniem aprobatywnym)’

ciarach *pogardl.* ‘męczyzna niechlujnie ubrany, brudny; obwieś, flejtuch’

ciaracha *pogardl.* ‘kobieta prymitywna, niechlujnie ubrana; prostaczka’

⁷ A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, B. Walczak, op.cit.

⁸ Formy hasłowe, kwalifikatory i definicje pochodzą ze *Słownika gwary miejskiej Poznania*.

cieciac się tylko *ndk., powsz.* ‘rozpieszczać dziecko poprzez dziecinne zachowanie i mowę; także o zachowaniu dziecka, które lubi być w ten sposób pieszczone’

cieciek *lekc.* ‘pieszczoch’

cieciok *lekc.* ‘pieszczoch’

cieciora *rzad., lekc.* ‘pieszczocha’

ciągciem, cingiem, cingim, cyngiem, cyngiym ‘ciągle’

calki, cołki ‘cały’

ćmok 1. *pogardl., wyzw.* ‘tępak, niezdara, fajtłapa’; 2. *pogardl., wyzw.* ‘ponurak, mruk’; 3. *rzad.* ‘ciemność’

ćwok *pogardl., wyzw.* 1. ‘tępak, niezdara’; 2. ‘ponurak, mruk’

echt ‘prawdziwy’

ecie-pecie *ekspr.* ‘człowiek powolny, ślamazarny; lelum polelum’

ejber *wych. z użycia, wyzw.* ‘mężczyzna silnej postury, nieokrzesany, pełen temperamentu; też o chuliganie’

fleja *wyzw.* ‘flejtuch, przede wszystkim o kobiecie’

frechkunda, freskunda *wych. z użycia* ‘ktoś bezczelny, zuchwały, złośliwy; też aprobatywnie: zawadiaka’

frechowny ‘bezczelny, zuchwały, arogancki’

fulfa *przestarz.* 1. ‘pełna, okrągła, nalana twarz’; 2. *pogardl.* ‘ktoś ociężały, nieruchawy, gamoń’

fyrać – fyrnać *żart.* 1. ‘uciekać, szybko się oddalać’; 2. ‘biec, pędzić’

gamała *wych. z użycia, wyzw., lekc., pogardl.* ‘gamoń, niezdara’

gazmajster *pogardl.* ‘pijak’

gilejza, gielejza, gelejza *wyzw., pogardl.* ‘niezdara, osoba powolna, ślamazarna, niezręczna’

glajda 1. ‘błoto’; 2. ‘niechlujna, nieporządna kobieta lub dziewczyna’; 3. *przestarz.* ‘kobieta lub dziewczyna bezwstydna’

glajdus 1. ‘niechlujny, nieporządny mężczyzna lub chłopak; brudas’; 2. *wych. z użycia* ‘mężczyzna lub chłopak bezwstydnny; świntuch’

glapa 1. ‘wrona, gawron’; 2. *powsz.* ‘hitlerowski orzeł’; 3. *rzad., eksp.* ‘niezbyt bystra dziewczyna’

glubka, glupka ‘lubaszka (gatunek śliwek: słodkie, nieodchodzące od pestek)’

gramajda *ekspr.* ‘łamaga, niezgraba’

gryziner, gryzinyra *ekspr.* ‘sknera, skąpiec’

guła 1. ‘indyczka’; 2. *ekspr.* ‘niedorajda’

gzub *ekspr.* 1. ‘brzuch’; 2. ‘malec’

gzubek *ekspr.* ‘malec’

haman, chaman [!] *rzad., obelż.* ‘cham’

haracz *rzad.* ‘człowiek pracowity’

heksa *wych. z użycia, wyzw., obelż.* ‘jędza’

ino, jino, jyno ‘tylko’

juhcik *wyzw.* ‘mały chuligan, łobuziak’

juchta *wyzw.* ‘chuligan, łobuz; przed I wojną światową i w okresie międzywojennym nazwa chuligana, przestępcy z Chwaliszewa, niedużej dzielnicy Poznania’

kabza *wych. z użycia* ‘kieszień’

kałer ‘mruk, człowiek skryty’

kałmuk, kaumuk 1. ‘łakomeczuch, obżartuch’; 2. ‘ponurak’

karasol, karasola, karasela ‘karuzela’

kasta 1. ‘skrzynia, skrzynka’; 2. ‘bramka (na boisku piłki nożnej)’

kejter, kiejter 1. ‘pies, kundel’; 2. ‘o człowieku niegodziwym’; 3. ‘o małym dziecku’; 4. *rzad.* ‘o mężczyźnie z nadmiernym popędem seksualnym’

klecicha *rzad.* ‘plotkarka’

klepiduala *ekspr.* ‘człowiek mówiący byle co, bez zastanowienia; plotkarz, plotkarka’

kletuśnica *ekspr.* ‘plotkarka’

kole ‘koło, około, wokół’

kręcijónek *żart.* ‘krętacz’

kunda 1. *przestarz.* ‘odbiorca, klient’; 2. *wych. z użycia, iron., wyzw.* ‘cwaniak, łobuz, ktoś bezczelny i arogancki’

lelać się tylko *ndk.* 1. *powisz.* ‘rozpieszczać dziecko poprzez dziecinne zachowanie i mowę; infantylizować; także o zachowaniu dziecka, które lubi być w ten sposób pieszczone’

lelek *żart.* ‘pieszczoch’

leloszek *pieszcz.* ‘pieszczoszek’

lełoś *pogardl.* ‘pieszczoch’

lewizna 1. *ekspr.* ‘ktoś podejrzany, prowadzący podwójne życie’; 2. *ekspr.* ‘praca wykonywana bez zezwolenia, „na lewo”’

lewus *pogardl.* ‘osoba prowadząca podejrzane interesy’

lofer ‘człowiek, który lubi się włóczyć; łazęga, powsinoga’

lotas ‘osoba lubiąca przebywać poza domem; latawiec’

lump, lomp częściej w *lm* 1. *ekspr.* ‘ubranie, odzież, ciuchy’; 2. ‘zniszczona odzież; także: szmaty’

luntrus, luńtrus 1. *wyzw.* ‘łobuz, chuligan’; 2. *ekspr.* ‘określenie niesfornego psa’

luńt, lujnt, lunt 1. ‘kawał’; 2. *obelż., wyzw.* ‘łajdak’; 3. *rzad., eksp.* ‘o niesfornym psie, bezpańskim’

łamajda *rzad.* ‘ktoś niezaradny, łamaga’

łatynda, latenda *ekspr.* ‘obibok’

le, lee ‘wykrzyknik używany do wyrażenia odmowy, niezadowolienia, zdziwienia, rozczarowania lub zachwyty: o!, och!’

machler, machlyrz *ekspr.* ‘krętacz, oszust’

mara 1. *pogardl.* ‘łajza, człowiek rozlazły, bez charakteru’

marnisz ‘ten, kto psuje, niszczy’

miaukot ‘beksa, ktoś o płaczkliwym, mazgajowatym usposobieniu’

miągwa, mióngwa, miungwa ‘osoba płaczkliwa, słabowita’

mieć fifa *aprob.* ‘mieć talent, szczególną umiejętność’

mieć rapla ‘mieć bzika’

mój ‘mąż’

mrुकot ‘mruk, ponurak, zrzęda’

muk ‘człowiek posepny, ponurak, mruk’

nadrach *pogardl.* ‘obdartus, niedbaluch, łobuz’

naluzgać (komu) ‘zbić, pobić kogo’

- namykać się** *ndk* – **namknąć się** *dk* ‘usuwać się, usunąć się’
- narwus** ‘narwaniec’
- nerwerwer, nerwyrywyr** ‘człowiek nerwowy, nerwus’
- nicpoł, nicpota** ‘nicpoń, gałgan’
- nicpoty** ‘niegrzeczny, nieposłuszny’
- nona** *daw.* 1. ‘zakonnica’; 2. ‘dewotka, świętoszka’
- nośpłat** 1. ‘skupujący szmaty, handlarz starzyzną’
- nyrol** *pogardl.* ‘skąpiec, nieużyty’
- obciach** 1. *daw.* ‘niedorajda, nędzarcz, łachmaniarz’; 2. ‘krytyczne przypatrywanie się’
- obrzympany** ‘wystrzępiony, obszarpany’
- ochlaj** *ekspr.* 1. ‘pijak’; 2. ‘pijaństwo’
- ogar, łogar** *ekspr.* ‘łobuziak’
- opyplus, opypluś** *ekspr.* ‘zazwyczaj o mężczyźnie brudnym, niedbałym, niechlujnym’
- opyplaniec, opyplaniec** *pogardl., eksp.* ‘niedbaluch, brudas’
- opyplany, opyplany** *wych. z użycia, eksp.* ‘brudny, umorusany, niechlujny’
- opyprus** *ekspr.* ‘brudas – o mężczyźnie, chłopcu lub zwierzęciu’
- oźgol, loźgol** *ekspr.* ‘o chłopcu lub mężczyźnie wyróżniającym się wysokim wzrostem’
- palant** *wyzw., obelż.* ‘o osobie płci męskiej’
- pamper** *lm* **pamptry** 1. *powsz.* ‘pajac’; 2. *pogardl.* ‘o kimś pretensjonalnym’; 3. *prze- starz.* ‘walet, figura w kartach’
- papeć, papieć** zwykle w *lm* **papcie** *powsz.* 1. ‘pantofle domowe’; 2. ‘buty stare, zniszczone’; 3. ‘buty w ogóle, jakiegokolwiek buty’
- papracz** *pogardl.* ‘partacz’
- papudrak, papudrok** *wych. z użycia, pogardl., wyzw.* ‘partacz, niezdarą’
- paskud** 1. *przestarz.* ‘ropień, wrzód, fistuła’; 2. *powsz., wyzw., pogardl.* ‘o kimś nie- miłym, złośliwym, dokuczliwym’
- paskudnik** zazwyczaj *żart.* lub *iron.*, rzadziej *wyzw.* ‘dziecko, osoba dorosła lub zwie- rzę uparte i dokuczliwe’
- paterak, paterok, patyrok** *przestarz.* 1. ‘ubogi chłop małorolny’; 2. *iron., wyzw., po- gardl.* ‘partacz, kiepski rzemieślnik’
- pierdoła** 1. ‘gamoń, niedołęga (bez wulgarne go znaczenia)’; 2. ‘człowiek stary, gada- tliwy, sklerotyk (bez wulgarne go nacechowania)’
- pierdoła z Gądek** ‘gadula, plotkarz’
- pierduśnica** ‘plotkarka; także osoba mówiąca dużo i nieciekawie o rzeczach błahych’
- pierduśnik** ‘plotkarz; także osoba mówiąca dużo i nieciekawie o rzeczach błahych’
- pinda** *ekspr.* ‘strojnisia (bez wulgarne go nacechowania)’
- pinda-rinda, pinda-rynda, pinde-rinda** ‘wyzywająco i niegustownie ubrana kobieta; wystrojony, pewny siebie podłotek’
- piskwa** ‘beksa’
- pituchna** *iron., wych. z użycia* ‘pobożnisia’
- pitusia** *iron., wych. z użycia* ‘pobożnisia’
- pochwierz, pochwiyrz** *wych. z użycia* ‘szałaput’
- pociacher** *daw., wyzw.* ‘łajdak, bezwstydnik’
- poruta** 1. *powsz.* ‘wstyd, kompromitacja’; 2. *ekspr.* ‘sensacja, zamieszanie’; 3. *rzad.* ‘ukrywane zajęcie, którego wykonywanie przynosi wstyd ze względów prestiżowych’

pory *blp* ‘spodnie’

poznańska pyra *D lm pyr* *powsz.* ‘prawdziwy poznaniak, ze względu na mowę i sposób bycia dający się łatwo odróżnić od ludzi z innych regionów; określenie przeważnie pejoratywne’

psionorody *blp, rzad., wyzw.* ‘łotry’

psujamajster *żart.* ‘ktoś, komu się ciągle coś nie udaje; partacz’

pukwa *wulg.* ‘babsko’

puszwa 1. ‘poszwa’; 2. *pogardl.* ‘kobieta zarozumiała, złośliwa’

pyskolicha ‘pyskata kobieta’

rajzender, reisender ‘wędrowiec’

raubszyz *przestarz., rzad.* ‘rabuś, bandyta’

religa *D lm -ów, żart., lekc.* ‘łamaga, niezdara’

rep *pogardl.* ‘człowiek stary, niesympatyczny’

rojber *powsz.* ‘łobuziak, nicpoń, urwis’

roztwierać *ndk* – **roztworzyć** *dk* ‘otwierać – otworzyć’

ryfa *ekspr.* 1. ‘gęba, twarz’; 2. ‘mina, wyraz twarzy’; 3. ‘beksa’; 4. *pogardl.* ‘cymbał’

rykwa ‘beksa’

sadowa, sadowo *rzad.* ‘przezwisekowo o kobiecie nieokrzesanej i niesympatycznej’

skiba *wych. z użycia* ‘kradzież’

skop *wych. z użycia* ‘baran, metaforycznie też o człowieku’

sor 1. *daw.* ‘kamienicznik, wywodzący się głównie z dawnych Bامبرów’; 2. *wyzw., pogardl.* ‘prostak’

sorek *pogardl., wyzw.* ‘prostak’

spilować ‘znieść, wytrzymać’

stochmol *wych. z użycia, wyzw.* ‘o kimś niesympatycznym, brzydkim, zaniedbanym’

szacher macher *wych. z użycia* 1. ‘oszust’; 2. ‘oszustwo’

szajbol *ekspr.* ‘ktoś anormalny, postrzeleniec, narwaniec’

szajbus *ekspr.* ‘ktoś anormalny, postrzeleniec, narwaniec’

szaran ‘smarkacz, łobuziak’

szaranek ‘smarkacz, łobuziak’

szczun, szczón ‘chłopak’

szczunek, szczónek ‘łobuziak’

szkielko, szkiolko ‘słoić’

szmoder *D lp -dra, eksp.* ‘brudas’

szmodruch *ekspr.* ‘brudas’

szolder *wych. z użycia* ‘łobuziak, swawolne dziecko’

szpagacik ‘elegancik’

szpagat ‘elegant’

szpagat ‘elegant’

szpagat (z Mosiny) ‘wiejski elegant’

szplin *ekspr.* ‘postrzeleniec, wariat’

szpenio ‘ważniak, zarozumialec’

szpeniol ‘ważniak, zarozumialec’

sztreber *daw.* ‘kujon’

szuchlerz, szuchlyrz ‘krętacz, oszust’

- szuplot, szupłat** *rzad.* ‘roztargniony, bałaganiarz’
szuszwol, szuszwał *wyzw.* ‘brudas, obdartus’
ścierwol, ściyrwol *wyzw., wulg.* ‘łajdak’
ślumpa, ślompka *ekspr.* 1. ‘brudna woda, śmierdząca ciecz’; 2. ‘niechlujna dziewczyna, kobieta’
ślumper *ekspr.* ‘brudas, obdartus’
ślungwara *ekspr., rzad.* ‘wariatka’
świecibaka módl się za nami ‘wyjątkowo natrętny pochlebca; wazeliniarz’
świecibaka, świcibaka, świycibaka *wych. z użycia* ‘pochlebca, lizus’
trzepaka 1. ‘trzepaczka’; 2. ‘gadula’
tuk *wyzw.* ‘ktoś tępy, nierozgarnięty lub złośliwy, nieznośny’
tuleja *lekc.* ‘niezdara, oferma’
urwisz *powsz.* ‘urwis, łobuziak’
uszparać, uszporać ‘zaoszczędzić, uciulać’
wartolka *wych. z użycia* 1. ‘fryga, bąk’; 2. ‘ruchliwy malec; wiercipięta’; 3. ‘świder, wiertarka’; 4. *daw.* ‘część maselnicy’
wej 1. ‘zwykle powtórzone w funkcji wykrzyknika wyrażającego podziw, zdumienie’; 2. ‘w funkcji wzmocnienia jakiegoś elementu wypowiedzi’
wew ‘w’
wichłacz ‘krętacz, klameczuch’
wiocha ‘wiejska dziewczyna’
wybiokno, wybijokno, wybijłokno *wych. z użycia* ‘łobuz’
wylynga, wylęga ‘ktoś niewydarzony’
wytościć ‘wyciągnąć’
za kawalera ‘jako kawaler’
zawdy ‘zawsze’
zbijobruk ‘leń, szelma, gałgan’
zbrój *wych. z użycia* ‘o dziecku: psotnik, łobuziak’
zdałasiały 1. ‘zabiedzony, niepozorny’; 2. ‘zmartwiony, osowiały’; 3. ‘zmęczony, zmordowany’
zez, zes ‘przyimek z łączący się z rzeczownikami (i innymi wyrazami w ich funkcji) w dopełniaczu i narzędniku’
zynder *wych. z użycia* ‘łobuz, nierób, obibok’
żgaj *rzad.* ‘chłopak, zadziorny wyrostek’
żgajek *rzad.* ‘chłopak, zadziorny wyrostek’
żgak, żgok 1. ‘kolec, drzaga, zadra’; 2. ‘chłopak, zadziorny wyrostek’

Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska

Names of Persons (considering their psychic features) in the Urban Polish of Poznań

The article presents the regional names of persons from Poznań, considering their psychic features attributed to denotations. The repertoire of features reflected in per-

sonal names of the urban dialect of Poznań (differentiated here only from the point of view of psychic features) confirms the conclusion drawn from the analysis of quotations illustrating individual entries of *Słownik gwary miejskiej Poznania* ("Dictionary of the Urban Dialect of Poznań") edited by Monika Gruchmanowa and Bogdan Walczak (and published in an earlier article), that the stereotype and autostereotype of a resident of Poznań finds no reflection in those features. The characteristics regarded as typical for *poznańska pyra** (*a negative designation of Poznań residents) constitute a meaningful core for just few names (e.g. avarice in regional lexemes *gryziner* // *gryzinyra* or *nyrol*), whereas more numerous are the designations connoting ordinary vices (such as: excessive agility, dishonesty, cheekiness, roguery and hooliganism, infantilism and plaintiveness, mental heaviness, stupidity, clumsiness, untidiness, talkativeness, gossipiness, querulousness, gloominess and taciturnity, wickedness, vulgarity, arrogance etc.), characteristic for people in general, regardless of their place of residence.